

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

## MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcji, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 82.

Bochum, czwartek, 15 lipca 1897.

Rok 7.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu niemieczyć się pozwoli!**

### Polacy na obczyźnie.

**Eickel.** W uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła dnia 29-go czerwca obchodziło tow. św. Pawła w Eickel 10 rocznicę swego istnienia. O godzinie 4 udaliśmy się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. kapelan Bendler, honorowy prezes naszego towarzystwa.

Po nabożeństwie zebrał się na sali Keilmanna. Zabawę rozpoczęto pieśnią, poczem zastępca przewodniczącego p. Jan Skrzypczak pochwaleniem Pana Boga przywitał zgromadzonych Rodaków. Następnie był koncert kapeli p. Świąteckiego z Herne, przeplatany śpiewem, przemówieniami i deklamacjami członków naszych, oraz towarzystw sąsiednich. Do upiększenia zabawy przyczyniły się wielce śpiewy i deklamacje młodzieży. W uroczystości wzięli także udział wszyscy czterej tu-tejsi księża, którzy z kolei przemawiając, zachęcali nas do zgody i jedności, do łączenia się w towarzystwa polskie. Wystąpił też z mową i ze śpiewem założyciel naszego towarzystwa p. Sibelski z Bochum. Odwiedził nas także redaktor „Wiarusa Polskiego“, który wyraziwszy swą radość z powodu licznych deklamacyj i śpiewu, zachęcał, by i nadal pamiętano o młodem pokoleniu.

Wieczorem odegrany został teatr, który wypadł dosyć zadawalniająco. Krótko przed godziną dwunastą zakończono uroczystość pieśnią „Dobra noc“, poczem rozeszliśmy się do domu pokrzepieni na duchu. Wszystkim szanownym towarzystwom, rodaczkom i rodakom, tak z bliska jak z daleka, którzy wzięli udział w naszej uroczystości, oraz wszystkim, którzy się przyczynili czemkolwiek bądź do upiększenia naszej uroczystości, tak przez śpiew, deklamacje, czy przemówienia, tak samo szanownym amatorom i amatorom składam niniejszem serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać! Piotr Szymyślik, prezes.

**Kray.** Codziennie czytam we „Wiarusie Polskim“ jak to w innych miejscowościach posiadają Rodacy nasi polskie towarzystwa, jak to wspólnie urządzają zabawy, pielgrzymki i t. d. Gdy to czytam, to cieszę się z jednej strony, że duch taki pomiędzy Polakami na obczyźnie panuje, ale z drugiej strony znów smucę się, że my w Kray, chociaż nas tak znaczna liczba tu mieszka, nie zdobyliśmy się dotąd na założenie polskiego towarzystwa, w którym wspólnie i pouczyć i zabawić byśmy się mogli. Odzywam się przeto do kochanych Rodaków w Kray mieszkających, aby pomyśleli o założeniu polskiego towarzystwa, a sądzę, że nasi bracia z sąsiednich towarzystw chętnie będą nam pomocni. Nie wątpię też, że i Redakcja „Wiarusa Polskiego“ swego poparcia by nam nie odmówiła. (Jeżeli Rodacy w Kray szczerze o założeniu towarzystwa myśla, to niech się tylko choć kilku z nich porozumie i napisze nam, kiedy zebranie w celu założenia tow. chcieliby urządzić, a chętnie pomocą im służyć będziemy. Red.)

### Święty Liboryusz Patron dyecezyi paderbornskiej.

Z powodu 1500setnej rocznicy śmierci św. Liboryusza, patrona dyecezyi paderbornskiej, wydał najprzew. ks. biskup, dr. Hubert Simar, list pasterski, wzywający duchowieństwo i wiernych, żeby urządzali pielgrzymki do grobu św. Liboryusza w Paderbornie, by w ten sposób należycie uczcić św. patrona. Jak słychać, wybierają się też z naszej dyecezyi liczne pielgrzymki do stolicy biskupiej.

Z Bochum wyjedzie pielgrzymka w środę, dnia 28 lipca o godz. 6 z rana, a powróci dnia tego około godz. 9 wieczorem.

Dodajemy, że św. Liboryusz żył w tym samym czasie, co św. Marcin, który go też podczas jego ostatniej choroby we Francji odwiedził i opatrzył Sakramentami św. na drogę wieczności. Św. Liboryusz był przez 50 lat biskupem w Le Mans we Francji i odznaczał się gorliwością w rozkrzewianiu i utwierdzaniu Wiary świętej.

### Dziesięcioro przykazań Bożych prawem państwowem.

W Stanie Kansas (w północnej Ameryce) przedłożono ciału ustawodawczemu projekt, który dla Dziesięcioro przykazań Bożych domaga się mocy prawa państwowego.

Do dziesięcioro przykazań dołączony jest artykuł dodatkowy, który za przekroczenie przykazań (każde przykazanie stanowi jeden artykuł prawa) karę wyznacza. W uzasadnieniu tego projektu czytamy:

„Ze względu na to, że ludzie obecnego pokolenia nie mają bojaźni Bożej, a przeto też nie boją się kary po śmierci, i rozmyślnie dziesięcioro przykazań Bożych, które sam Bóg ustanowił, przekraczają, mają one odtąd moc praw państwowych w stanie Kansas.“

Zaiste to postępowanie albo raczej powrót do rozumnego urządzenia państwowego, jakie Bóg ustanowił na górze Sinai. Szczęśliwe państwo, w którym cały kodeks cywilny i karny zawierałby tylko przykazania Boże!

### Ziemie polskie.

• Z Prus Zach. Warmii i Mazur.

**Pelplin.** W niedzielę 11 b. m. udzielił najprzew. ks. Biskup w seminaryjnej kaplicy św. Barbary tonzurę i niższe święcenia 15 klerikom. Są to: Paweł Byczyński, Marian Galiński, Feliks Gollnick, Jan Jezierski, Hubert Kralewski, Hermann Latzke, Adam Lorenz, Teodor Maćkowski, Klemens Pape, Józef Potrykus, Alfons Schulz, Aleksander Suwiński, Franciszek Wachowski, Jan Wojtaszewski i Jan Ziemkowski.

**Nowe.** W tych dniach utonęła córka p. Marcelewskiego w bochlińskim jeziorze przy zbieraniu kwiatów. Ciała dotąd nie znaleziono.

**Jańsbork.** Wielki pożar nawiedził wioskę Szast. Ogień powstał w domu właściciela Wozidło, przeniosł się potem na budynki sąsiednie i zniszczył 18 domostw.

**Równouprawnienie.** W pewnej miejscowości Prus Zachodnich odbył się — według „Westpr. Volksbl.“ — w styczniu wybór nowego wójta. Nowo obranego jednakże władza

nie zatwierdziła. W kwietniu nastąpiły ponowne wybory, ale i tym razem wybrany nie uzyskał zatwierdzenia. Następnie zamianował landrat zastępcę wójta. — Sądono powszechnie, że zastępcą będzie był wójt, który 12 lat sprawował swój urząd. Tymczasem zamianowano zastępcą wójta — we wsi czysto katolickiej — jedynego obywatela protestanckiego, który ustanowił zaraz protestanckiego pisarza, a dotychczasowego, katolickiego, złożył z urzędu.

\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Poznań.** Komitet kolonij wakacyjnych wysłał w sobotę dnia 10-go b. m. ogółem 146 dzieci; z tych znalazło umieszczenie na prowincyi 96 — pięćdziesiąt dzieci wysłano na stałą kolonię wakacyjną do Zabikowa. W niedzielę 11 b. m. zebrał się komitet kolonij wakacyjnych w Zabikowie, aby uczestniczyć w uroczystym otwarciu pierwszej stałej kolonii w naszym Księstwie. Ksiądz Seichter z Wirów uproszony przez komitet, przybył i poświęcił nowo utworzony przybytek wypoczynku dla szkoły szkolnej.

**Rogoźno.** Folwark Owczęgowy, obejmujący 400 mórg areal, nabył p. Chrzanowski ze Skoków od właściciela p. Macieja Palacza, płacąc 60 talarów za morgę.

**Pila.** Bractwo hakatystów odbyło dnia 7 bm. walne zebranie, na które stawiło się 130 członków. Dochodu było 345,50 mr., z których przesłano 162 mr. do centralnego zarządu, a 40 mr. na subwencję dla Ujścia. Z funduszu tego bractwa udzielono subwencji uczniowi w szkole uprawy łąk. W dalszym ciągu toczyły się obrady nad szkodliwą agitacją polską. I tak: mała (!) liczba w mieście zamieszkałych Polaków doprowadziła do tego, (co za zuchwałość!), że w szkole katolickiej jednej izby udzielono dla nauki religii, ale zaraz w niej uczono po polsku i władza tego zakazała. Dalej charakterystycznym jest przypadek, że lekarz Polak pozwala sobie pisać recepty po polsku i aptekarz potem zniewolony oddawać je w ręce tych, którzy lekarstwa kupują. W końcu wezwano członków, aby bractwu coraz więcej jednali zwolenników pomiędzy przemysłowcami. Zarząd pozostał nadal w tym samym składzie, tylko jako nowy członek zarządu wstąpił adwokat Köpp (!). Tak to straszliwą agitację szerzą Polacy, w obec tych „spokojnych“ Niemców i to jeszcze do tego na „odwiecznej ziemi niemieckiej!“

W Rawiczu odbywał się w zeszłą sobotę i niedzielę zjazd prowincjonalny niemieckich Kółek śpiewackich z Księstwa. Do soboty wieczora stawiło się 37 Kółek śpiewackich z 577 członkami z różnych miast nie tylko z Księstwa, ale i sąsiednich prowincyj, a nawet przybyli śpiewacy niemieccy aż z Łodzi z Kongresówki. Miasto Rawicz przystrojiło się świątecznie na przyjęcie braci śpiewackiej, którą powitał serdecznie burmistrz rawicki. Odbyło się kilka pochodów i zjazd zażywał wszelkiej swobody i wolności. Powyższą wiadomość podajemy za gazetami niemieckimi, z czego wynika, co wolno niemieckim zjazdom i stowarzyszeniom, tego nie wolno polskiemu Towarzystwu, którym nawet zakazuje się zwykłych zabaw i pochodów. Gazety hakatystyczne jednakże wciąż jęczą,



że na wschodnich kresach niemieczyna jest uciemioną.

**Jutrosin.** Dla Kółka rolniczego jutrosińskiego urządził ksiądz Zdzisław Czartoryski zabawę w Sielcu, a na nią ku ogólnemu zadziwieniu przybyli król, komisarz obwodowy, żandarm i sierżant żandarmeryi z Rawicza — celem kontroli, czy nie będzie jakiego zaburzenia spokoju publicznego.

**Miłosław.** Ponieważ władze nie pozwoliły Tow. przemysłowców na odbycie zabawy, przeto p. Kościelski urządził zabawę w swym parku i zaprosił na nią imiennie obywateli miłosławskich, czemu policja przeszkodzić nie mogła.

**Mielżyn.** Poznański „Tageblatt“ a za nim inne pisa niemieckie narobiły wrzawy, iż podczas zabawy polskich rzemieślników z Mielżyna w stawie pod Strzałkowem znów Polacy mieli się dopuścić okropnego czynu. Otóż komisarz czy burmistrz, którzy także byli na zabawie obecni, kazali grać muzyce „Wacht am Rhein“ i wnieśli okrzyk na cześć cesarza. Podczas okrzyku nie mieli zdjąć i powstać z miejsca pewien ksiądz i nauczyciel, również reszta publiczności nie chciała słuchać pruskich melodji, tylko zaśpiewała polską pieśń pobożną.

Ks. prob. Hechmann pisze w tej sprawie pomiędzy innemi jak następuje:

„Na usilne prośby Tow. rzemieślników mielżyńskich przyobiecałem przybyć na zabawę. Według danej obietnicy przybyłem na plac zabawy w towarzystwie państwa Sell dopiero wieczorem po godz. 9, aby niezwłocznie wrócić do domu.

„Zaledwie siedliśmy do stołu, zawezwało mnie dwóch urzędników w sposób bardzo niegrzeczny, nie mając najmniejszego względu na towarzystwo, w którym do łasku przybyłem, w którym przy stole się znajdowałem, bym do ich towarzystwa się przyłączył. Ponieważ za łaskawą ofertę im podziękowałem, przeto powstało na mnie w obozie hakatystowskim ogromne oburzenie. Wkrótce potem zauważyłem, że na jakiś krzyk zdala się odzywający wszyscy podążyli ku punktowi zbornemu. Pozostaliśmy więc sami przy stole, nie wiedząc, co się wydarzyło. — Odezwało się trzykrotnie „hurra“ — na cześć czyją, tego nie wiem —

## Spełniło się.

(Ciąg dalszy.)

Rzepicki mileżał, że mu było grosza, lękał się go nie dać, bo już większość stoi w istocie w opozycji, już zwyciężyli. Ten i ów podał kieskę ze złotem, inni oświadczyli, że stawiają się do Warszawy, kilku otwarcie wyznało, że trzymają z tymi, którzy rozbiór podpisali, bo w tem widzą dobro kraju, on milczał i dopiero naciśnięty przez pana Jana, który odezwał się doń z pytaniem: — A wy z kim trzymacie? — rzekł:

— Rozpatrzę pierwiej tę sprawę, nie wiem jeszcze co uczynić.

Uśmiech pełen gorzkości wystąpił na usta pana Jana.

— Rozpatrzycie, kto silniejszy — odparł i skinąwszy mu głową lekceważąco, uściśnął serdecznie dłoń tym, którzy drogą mu sprawę popierać obiecali, skłonił się reszcie z daleka, poczem wyszedł z gabinetu. W ślad za nim podążyli Julek i Beatrycza.

— Ja sprzedam panu Gwoździka — odezwała się niespodzianie dziewczynka, zastępując drogę panu Janowi. On spojrzał na nią zdumiony i zatrzymał się mimowoli, co myślał, zgadnąć nie mogła, czytała tylko z jego oczu wielką litość nad sobą.

— Czy zgoda? zapytała z uśmiechem na pół smutnym, na pół figlarnym.

— Zgoda — odparł posępnie.

Beatrycza zwróciła się do hajduka, stojącego w sieni.

— Józku biegnij po Anastazego, niechaj z kluczami do turmy podąży — rzekła wesoło.

Poczem skinąwszy na pana Garbińskiego, skierowała się ku wązkim drzwiom w jednej ze ścian sieni się znajdującym. Przez nie dostali się na długi, ciemny korytarz, a z niego na wązkie, kręte schody, wiodące na szczyt jednej z baszt narożnych pałacu Sobotówki; niebawem nadszedł Anastazy, stróż dworu, z wielkim kluczem, wyminął ich i powiódł dalej. Po kilku sekundach stanęli u drzwi więzienia, Ana-

a potem jakiś uszy rażący śpiew, łączący w sobie rozliczne tony i melodye.

Kiedy zgłębiliśmy przycichł, poznaliśmy z tonów towarzyszącej muzyki, że miało to być odśpiewaniem niemieckiego hymnu narodowego. Teraz zaraz powstał i pojechaliśmy do domu. To wszystko stało się w przeciągu sześciu do ośmiu minut.

„Następnego dnia dowiedziałem się, że kiedy po odśpiewaniu niemieckiego hymnu narodowego rzemieślnicy mielżyńscy zanucili pieśń kościelną: „Boże, z twoich rąk żyjemy“ — tak burmistrz mielżyński p. Jansly, jako i pan komisarz strażkowskiego śpiewu zakazali.“

### \* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

**W Kuncendorfie** pod Zaborzem wstąpił górnik Pilny, idąc od pracy do domu, z swoim towarzyszem do karczmy. Tam wypił kieliszek wódki, usiadł przy stole i zdrzemnął się. Gdy towarzysz jego chciał go zbudzić, aby szedł do domu, zauważono, że biedak nie żył. Raził go widocznie paraliż.

**Zabrze.** Dnia 15 lipca obchodził tutaj swe prymicie nowo-wyswięcony w Krakowie ks. Emanuel Dziewior, syn górniczego inwalidy Franciszka Dziewiora z Nowej Doroty.

**Zaborze.** Za bluźnierstwo i przeklinanie Pana Boga skazał sąd robotnika Mohrhardta na 6 tygodni więzienia.

**Nysa.** Ks. proboszcz Pischel prosił władze pruskie, aby siostry szkolne mogły dziecięta katolickie, które już ze szkoły wyszły, uczyć różnych robótek (haftowania, szycia itd.) Ministrowie Bosse i Recke jednak nie zezwolili na to. — Tak się rząd obchodzi z katolikami.

**Zawadzki.** Za pozwoleniem królewskim zostaną kolonie: Zawadzkie, Boehme, Swierkle i Philipolis odłączone od obwodu dóbr Sandomirskich i zamienione w osobną gminę wiejską pod nazwą „Zawadzki“.

**W Łączniku,** w powiecie Prudnickim, spadł w zeszłą środę silny grad, pokrywając w kilku chwilach grubo ziemię. Niektóre ziarna gradu dochodziły wielkości gołębiego jaja. Wiele szyb w oknach grad powybił. Po największej części zbił grad do szczytu wszystko zboże.

**Wichrów.** W środę po poł. około go-

stazy wsunął klucz w zamek i ciemna, pełna stęchlizny izba ukazała się ich oczom; pod jedną z jej ścian pleśnią porośłą, leżał na barłogu człowiek w siermięgę odziany, blady, nędzny, o dzikiem wejrzeniu, przy nim stał dzban wody i leżał bochenek chleba. Na zgrzyt zardzewiałych zawiasów podniósł powieki i ponure spojrzenie zatrzymał na stojących we drzwiach.

— Jesteś wolny, dług twój zapłacony — przemówił do niego łagodnie pan Jan — wstań i chodź ze mną, kupięm cię, należysz od dzisiaj do mnie.

Chłop nie ruszył się, wyraz jego twarzy stał się tylko jeszcze bardziej pochmurnym, w milczeniu badał obcego.

— Zabiore cię do Garbina — ciągnął dalej pan Jan — wydzierzawię ci kawałek ziemi, pomogę z nędzy się wyrwać, jestem dziedzicem Garbina.

Teraz dopiero dźwignął się więzień z barłogu, coś jak ryk wyrwało się z jego piersi, przypadł do kolan pana Jana i objawiając je rękoma, zaszlochał jak dziecko.

— Panoczku złoty — począł jakając się — toż w Garbinie ludziom jak w raju, weźcie i moją żonę i mego syna do siebie, będziemy wam wdzięczni do grobu, będziemy pilnie pracować na waszym zagonie, ulitujcie się nad sierotami!

W oczach Julka i Beatryczy lzy zaświeciły, stróż rękawem kożucha otarł powieki, pan Jan położył rękę na ramieniu płaczącego.

— Przed Bogiem się tylko klęka — rzekł — wstań i chodź za mną, bądź mi wiernym, niczego więcej nie żądam; żona twoja i dziecko już są u mnie.

Antek wyprostował się, pochmurna jego twarz zmieniła się do niepoznania, wypięknił po prostu; zeszli w milczeniu w ciemny korytarz, potem minęli się i stali na werandzie, przed którą bryczka pana Jana czekała. Słońce wesoło świeciło, w powietrzu rozlegał się świergot wróbli, skaczących po szronem ubielonych gałęziach krzewów, rosnących po obu stronach pałacu. Za tymi krzewami widać

dziny 5 szalała nad wsią Wichrów i okolicą w tutejszym powiecie ogromna burza połączona z gradem. W przeciągu kilku chwil zbił grad wszystkie pola. Bardzo wiele drzew wiatr poobalał. Zonę gospodarza Ozyry skaleczyło ciężko w brzuch padające drzewo. W sąsiednim folwarku Janowie wyrwali wicher stodołę. Szukający pod nią schronienie ludzie ciężkie odnieśli rany; robotnica Biełot poniosła na miejscu śmierć. Tak w Wichrowie jak w Janowie zbił grad zboże do szczytu; pola wyglądają, jakby po nich wałem przejechał.

## Wiadomości ze świata.

**Berlin.** Stanowisko narodowo liberalnych w sprawie noweli o stowarzyszeniach interesuje całe społeczeństwo, bo od nich zależy będzie czy projekt ten stanie się prawem lub też będzie odrzucony, albo czy też sprawa przeciągnie się w nieskończoność. Urzędowy organ stronnictwa „Wiadomości dla mężów zaufania stronnictwa narodowo-liberalnego“ umieścił w tych dniach właśnie oświadczenie, które zdaje się usuwać wszelkie wątpliwości. Zaznaczono tam wyraźnie, że narodowo-liberalni pragnęliby wprowadzić uzyskać prawo, któreby uniemożliwiło młodzieży niepełnoletniej udział w sprawach politycznych, ale wobec uchwały izby panów odrzucają jednomyślnie projekt w całości. Po takim katę rycznem urzędowym oświadczeniu pewno się narodowo-liberalni już nie cofną.

**Cieszyn.** Minister oświaty, bar. Gautsch, odmówił gimnazjum polskiemu w Cieszynie prawa publicznego.

**Wiedeń.** Bardzo ważną rezolucję dotyczącą postawy stronnictwa niemieckich wielkich właścicieli ziemskich wobec równouprawnienia językowego ogłaszają gazety. Treść rezolucji tej jest zasadniczo przychylna dla rządu, lecz jednocześnie wymaga, aby zniesiono rozporządzenia językowe.

**Hiszpania.** Powstanie na Kubie nie tylko nie jest stłumione, lecz nawet się wzmoгло. Powstańcy przedostali się nawet do prowincji Hawanna. W obozie hiszpańskim panuje głodowa epidemia, wskutek nieregularnej

było z jednej strony kaplicę w stylu gotyckim, z drugiej murowane zabudowania dworskie, przed stajnią i oborą krzątali się parobcy. Od kaplicy do dworu dążyła cicha postać niewieścia w czarnej sukni zakonnej, z różańcem w ręku, zatopiona jeszcze w modlitwie. Przyszedłszy na werandę, pan Jan zwrócił się do Beatryczy.

— Teraz pannie zapłacę za Gwoździka — rzekł sięgnawszy do kieszeni, dobył rulon dukatów.

Beatrycza nie wyciągnęła rąk po pieniądze, podniosła za to wzrok pełen prośby nieśmiałej na pana Jana.

— Weź pan to złoto dla ojczyzny — rzekła — ja bardzo kocham Polskę, wiem, że pan chce jej dobra, innych pieniędzy nie mam teraz, weź pan te sto dukatów, dla tego tylko sprzedaję panu Gwoździka, bym to uczynić mogła, bo i u nas mogłoby mu być dobrze, gdybym tego chciała.

Chłód uciekł z twarzy pana Jana, wyciągnął dłoń do Beatryczy.

— Za jaką cnotę Bóg gotuje twemu ojcu taką pociechę na starość, jakiej z czasem doczeka się? — zapytał głosem wzruszonym.

To mówiąc, uściśnął serdecznie rękę dziewczynki.

— Za cnoty tej, która właśnie idzie ku nam — odparła z uśmiechem Beatrycza, ręką ku schodom, wiodącym na werandę, wskazując.

Pan Jan zobaczył teraz dopiero panią Szamocinę. Miała ona na sobie suknię zakonną, którą od wczoraj, gdy ją wieść o świętym rozbiórce kraju doszła, przybrała; znała ją z opinii, jakiej w sąsiedztwie używała i szanował wielce, więc pospieszył do niej skwapliwie i uklon głęboki przed nią złożył, poczem opowiedział jej, jak postąpiła przed chwilą Beatrycza; ona uśmiechnęła się do dziewczęcia, pogłaskała złotą jej główkę.

— To pociecha moja — szepnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



dostawy zapasów żywności. Około 25 tysięcy hispańskich żołnierzy leży w lazaretach.

**Carogród.** Sultan wystósował do panujących Europy odręczne listy w sprawie układów i zaznaczył, że dla Turcyi koniecznem jest posunięcie granicy dalej w głąb Grecyi, niż to ustanowiła komisya.

**Z Krety** donoszą, że muzułmanie zaczęli podpalać domy chrześcian w okolicach Kanei. Przeszkodzono jednak wybuchowi pożaru i nad winnymi ustanowiono sąd złożony z Chrześcian i Turków.

## Z różnych stron.

**Bochum.** Ks. wikary Sagemueller od kościoła Panny Maryi został mianowany duchownym tutejszego więzienia centralnego. Ks. Sagemueller pracował w Bochum 9 lat i jest czwartym wikarym przy kościele Panny Maryi, który w pobliżu Bochum otrzymał probostwo. Poprzednikami jego są ks. ks. proboszczowie Vogel w Altenbochum, Alpmann w Wiemeltausen i Berg w Hofstede-Riemke.

**Bruch.** 30 b. m. przybędzie do Bruchu najprzew. ks. Biskup monasterski.

**Dortmund.** Zamężna Hammerschmidt skazana została na śmierć za morderstwo popełnione na zamężnej Hesse.

**Hoerde.** Burmistrz tutejszy p. Wetzel, bawiąc w Szwajcaryi u wód został rażony paralizem. Następstwem była śmierć.

**Braubauerschaft.** Gdy w niedzielę w nocy przechodzili żandarm Böschel i policyant Walter przez Haverkamp, strzelił do nich ktoś z zasadzki. Kula przeszła piersi Waltera i żandarma jeszcze lekko skaleczyła. Lekarze wątpią, iż uda im się Waltera przy życiu utrzymać. Złoczyńcę już aresztowano.

**Kray.** W kopalni „Bonifacius“ zabity spadające węgle jednego górnika.

**Z Elberfeld** do Neviges wybudowana została kolej elektryczna.

**Essen.** Przed izbą karną w Essen toczył się onegdaj przeciw policyantowi Simons proces o nadużycie władzy. Aresztował on we wrześniu zeszłego roku trzech polskich górników, pod zarzutem, że obalili płot jakiś. Po drodze do biura policyjnego powiedział jeden z aresztowanych nazwiskiem Dąbrowski do swojego towarzysza: „Chodź tylko spokojnie, Ignac, przecież żeśmy nic nie zrobili“. Na odwachu policyjnym dławili policyant Dąbrowskiego tak, że tenże upadł na ziemię. Kiedy zaś maltretowany zapewniał, że przecież nic złego nie zrobił, rzucił się „stróż bezpieczeństwa“ raz jeszcze na niego i dławili, zarzucając mu łańcuch na szyję. Przytem wołał: „Ty przeklęty psie polski, a będziesz ty mi raz jeszcze mówić na ulicy po polsku!“ Oskarżony, którego tymczasem złożono z urzędu zaprzeczał stanowczo twierdzeniu, jakoby dopuścił się nadużycia. Świadkowie odwodowi, wachmistrz policyjny i 4 policyantów nic zeznać nie umieli. Sąd skazał Simonsa na jeden miesiąc więzienia.

**Berlin.** Ks. prał. Jahnel, delegat książęco-biskupi dla delegatury berlińskiej i proboszcz przy kościele św. Jadwigi, umarł w niedzielę rano o godzinie 7 po dłuższej chorobie. Ks. prałat Jahnel pochodził tak samo jak jego poprzednicy w urzędzie, ze Ślązka; słuchał teologii św. we Wrocławiu, otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1859, a następnie słuchał w Berlinie historii i teologii. R. 1882 został ks. Jahnel proboszczem w Schmottseifen, w roku 1889 proboszczem w parafii św. Maurycego wa Wrocławiu, a w r. 1889 porucił mu ks. biskup wrocławski opiekę nad parafią św. Jadwigi w Berlinie i zamianował delegatem dla delegatury berlińskiej. Jako taki zastępował ks. prał. Jahnel ks. biskupa w obrębie swej delegatury we wszystkich sprawach kościelnych, z wyjątkiem konsekracji kościołów, miał także prawo stawiania kandydatów na opróżnione probostwo. N. o. w p.

**Berlin.** (Samobójstwo 12-letniego dziecka). Przy Waldstr. rzuciła się 12-letnia córka byłego handlarza artykułów spożywczych Bocka z trzeciego piętra na podwórze i umarła wkrótce z poniesionych uszkodzeń. Dziecko to sprzedawało zapalki woskowe po restauracjach. Powracało często dopiero późnym wieczorem do domu, a w dwa dni ostatnie nie pokazało się wcale z niewiadomych przyczyn. Ojciec odszukał ją w czwartek i przyprowadził

do domu, a dziewczę, obawiając się kary, popełniło samobójstwo. — Smutne stosunki!

**Berlin.** Minister oświecenia Bosse, jak donosi „National-Zeitung“, wydał rozporządzenie, że świadectwa, jakie wystawiają przełożeni nauczycielom do egzaminu na nauczycieli szkół średnich lub przystępujących do egzaminów rektorskich, nie mają być interesującym wręczane, lecz mają pozostawać w aktach, tak że nauczyciel takim sposobem nie dowie się, jakie otrzymał świadectwo. Nauczyciele nie ucieszą się niezawodnie temu przepisowi!

**W Charlottenburgu** aresztowano kilku uczniów tamtejszej politechniki, Polaków. W sobotę pojawili się w ich mieszkaniach urzędnicy kryminalni z Berlina, odbyli rewizye i następnie aresztowali akademików. Przewieziono ich dorózkami do gmachu policyjnego na placu Aleksandryjskim, i stąd podobno kilku odstawiono do granicy, kilku zaś wypuszczono na wolność. Panuje przekonanie, że rewizya nastąpiła wskutek życzenia władz rosyjskich, które tutejszych akademików podejrzewają o tendencje nihilistyczne.

**Berlin.** 13 bm. przypadła 150letnia rocznica położenia kamienia węgielnego pod kościół św. Jadwigi. Z powodu śmierci ks. prałata Jahnela nie było uroczystego obchodu.

**W Grefrath** pod Kolonią przebił 12-letni chłopiec 13letniego towarzysza podczas sprzeczki nożem i zabił go na miejscu. Mordercę młodocianego odstawiono do więzienia.

**Lipsk.** Donoszą nam z Lipska, że rodak nasz, p. Władysław Neumann z Chełmna złożył egzamin państwowy na lekarza praktycznego.

**Mühlhausen.** 11 bm. rano wybuchł w wielkiej fabryce bawełny firmy Busch ogromny pożar. Straty obliczają na przeszło dwa miliony marek.

**Kassel.** Pociąg pospieszny nr. 55 najechał w dniu 11 bm. na drugi pociąg osobowy. 3 osoby zostały zabite, 10 ciężko rannych. Dwa wagony osobowe i jeden wagon pocztowy zostały strzaskane. Straty materialne są bardzo wielkie.

**Kraków.** Dnia 4-go lipca udzielił Najprzew. Książe-Biskup Puzyna święceń kapłańskich w kościele katedralnym na Zamku. Przystąpiło do święceń: 15 dyakonów ze seminarium dyecezyjnego, 3 ze seminarium kks. Misyjonarzy, wszyscy nasi Rodacy z Górnego Ślązka: Tomasz Sołtysik, Augustyn Linkert z parafii Radzionkowskiej, Emanuel Dziewior ze Zabrze; 7 od OO. Jezuitów, 1 od OO. Karmelitów Trzewickowych, 1 od Braci Miłosierdzia, 2 od OO. Kamedułów.

— Rektorem krakowskiego kolegium teologicznego OO. Jezuitów został O. Ant. Stopa, były jenerałny prefekt zakładu Chyrowskiego.

**Lwów.** Przy ostatnich wyborach przyszło do wielkich rozruchów a nawet do rozlewu krwi; w ślad za wyborami, które dzięki radykalnym żywiołom ruskim i socjalistycznym ta ostry kierunek przybrały w Galicyi wschodniej i lud z natury spokojny i do walk politycznych nieskłonny, bezmyślną agitacją do najdzikszych popchnęły wybryków, posypał się cały grad procesów, które żywo zajęły publiczność. Rezultaty zawichrzeń wyborczych, przedstawiają się w 8 zabitych, 29 rannych i 804 aresztowanych, z których ostatecznie 148 zostało sądownie skazanych na łączną sumę 65 lat 8 i pół miesięcy więzienia. Jako na jeden okres wyborczy ofiary to aż nadto liczne i bolesne.

**Niebywale upały** panują obecnie we Włoszech. W Foggia wynosi temperatura 42° C. w cieniu, we Florencyi 40, w Arezo 39, w Sassari 38°. W Medyulanie, Florencyi, Padwie i Ferarel brakło lodu, którego cena podniosła się dziesięciornasób. Do Medyolanu przywożą dziennie 50 wagonów lodu z Mont Cenis. Podczas marszu zachorowało 21 żołnierzy z powodu udaru słonecznego, jeden kapral umarł.

**Polak** konsulem amerykańskim. Gazety polsko-amerykańskie donoszą, iż Polak pan Zbigniew Brodowski z Chicago, obecnie prezydent zarządu centralnego Związku Narodowego Polaków w Ameryce półn., zostanie mianowany konsulem Stanów Zjednoczonych w Pradze czeskiej.

**Nowy Jork.** Z powodu nadmiernych upałów zachorowało w obrębie Zjednoczonych

Stanów przeszło 1000 osób na porażenie słoneczne. Od 1 lipca umarło skutkiem udarów słonecznych 350 osób

**W Buffalo** w Ameryce w polskiej szkole dawano w niedzielę, dnia 27 czerwca r. b. przedstawienie teatralne, na które przybyło do 1500 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Nagle podczas przedstawienia spadła ogromna wisząca lampa, co wywołało straszne zamieszanie, gdyż ktoś krzyknął „pali się!“ Mężczyźni, kobiety i dzieci — wszystko rzuciło się do drzwi, tłocząc i tratując się. Wiele kobiet i dzieci zostało śmiertelnie poranionych. Pożar wkrótce ugaszono.

## Rozmaitości.

**Rozwój kolei** Długość szyn wszystkich kolei na świecie w roku 1895 wynosiła 688 000 km., z których połowa przypada na Amerykę, 245 000 na Europę, 42 000 na Azję, 22 000 na Australię i 13 000 na Afrykę. Od r. 1889 przyrost roczny maleje. Z krajów europejskich największy przyrost bo dosięgający 4600 km rocznie czyli 15 proc., wykazuje państwo rosyjskie, później idzie Francya, Austro-Węgry i Niemcy. Największe zmniejszenie przyrostu znajdujemy w Ameryce, gdzie z 15 proc. spadł na 10.

**Rocznica** 400 letnia odnalezienia drogi niektóre polskie tow. mają podobno zamiar, przyłączyć się do pielgrzymki. morskiej do Indyi przypadła na początku bm. Obchodzą ją uroczystości w Portugalii, ojczyźnie śmiałego marynarza Vasco de Gama, którego pamięć słynie na całym świecie. Wielkie przedsięwzięcie okrażenia Afryki nie byłoby się jednak wówczas udało, gdyby uczony matematyk i astronom żydowski, Abraham Zacuto, nie był Vasco de Gama jako osobistem przyjacielowi zwrócił uwagi na zapomniany wynalazek żyda Leviego ben Bersona, nazwany „kosturem Jakóba.“ Było to narzędzie do oznaczenia szerokości geograficznej nie tylko w dzień — według każdorazowej wysokości słońca — ale też w nocy — wedle wysokości gwiazdy polarnej. Oprócz tego popierał Zacuto swego przyjaciela wprost u króla portugalskiego Emanuela Wielkiego, u którego jako uczony posiadał wielki wpływ.

## Nabożeństwo polskie.

W niedzielę, 18 lipca, sposobność do spowiedzi św. w **Dortmund** w kościele N. M. Panny rano o godz. 7 msza św., po poł. o godz. 3 kazanie polskie.

W niedzielę, 25 lipca, nabożeństwo polskie i sposobność do spowiedzi św. w **Langendreer**.  
O. Korneliusz.

## Doniesienia kościelne.

W VI niedzielę po Zielonych Świątkach dnia 18-go lipca w kościele Wniebowzięcia N. M. Panny w **Kolonii**, w którym odbywają się polskie nabożeństwa odprawi się o godzinie 9 z rana uroczysta procesya, na którą wszystkich braci i siostry w Chrystusie zapraszam, aby liczenie się na tę procesję zgromadzili. W uporządkowaniu wszystkich zajmie się sekretarz tow. „Jedność“ p. Kowalkowski, a wszyscy uważnie i pobożnie głośno odmawiać będą Różaniec św. ku zbudowaniu innych. Po południu nabożeństwo o g. 2½: 1) „Twoja cześć, chwala“ i 2) „Boże kocham Cię“. Różaniec odmawiać będzie głośno p. Kowalkowski z wszystkimi. Spowiedzi i kazania nie będzie.

W VII niedzielę po Zielonych Świątkach, dnia 25 lipca nabożeństwo w **Mülheimie nad Renem** o godzinie 3½ po południu, poczem zabawa w Towarzystwie z przedstawieniem.  
Ks. Leichert.

## Nabożeństwo polskie.

W Zerbst od 8 do 16 lipca.  
W Grauhof od 9 do 12 lipca.  
W Sommerda I od 13 do 20 lipca.  
W Sangerhausen od 20 do 27 lipca.  
W Artern od 27 lipca do 3 sierpnia.  
W Braunschweig od 16 do 19 lipca.  
W Dorstadt od 19 do 23 lipca.  
W Wolfenbüttel od 23 do 26 lipca.  
W Harzburg od 26 do 29 lipca.  
W Wiedelah od 29 do 31 lipca.  
W Liebenburg od 12 do 15 lipca.  
W Ringelheim od 15 do 19 lipca.  
W Salzgitter od 19 do 22 lipca.  
W Grassdorf od 22 do 25 lipca.  
W Hennigenrode od 25 do 26 lipca.  
W Calbe od 16 do 22 lipca.  
W Stendal od 22 do 30 lipca.  
W Tangermünde od 22 do 30 lipca.

## Książeczka dla pielgrzymów.

Cena 50 fenygów, z przesyłką 60 fenygów.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.



**Towarzystwo świętej Barbary w Annen**  
 podaje do wiadomości swym członkom i Rodakom w okolicy Annen, iż w niedzielę dnia 18 lipca po południu o 3 godz. odbędzie się z wyjątkiem zebrań, a po zebraniu odbędzie się **zabawa**. Muzykę wykona kapela Engelbrechta. O jak najliczniejszy udział w posiedzeniu i w zabawie uprasza  
**Zarząd.**

**Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen**  
 donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 18 lipca o godz. 5-tej po południu odbędzie się **kwartalne walne zebranie**. Ponieważ różne ważne sprawy przyjdą pod obrady, przeto liczny udział członków jest pożądanym.  
**Zarząd.**

Szan. zarządowi donoszę, iż w niedzielę 18 bm. zaraz po sumie odbędzie się **zebranie zarządu** na sali p. Hacke, na które wszystkich członków zarządu, także zastępcę kasyera p. J. Szulca zaprasza St. Zieliński, prezes.

**Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid**  
 donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 18 lipca o godz. 4 po południu odbędzie się **kwartalne zebranie**, na które przyjdą ważne sprawy pod obrady. Będzie też mowa o procesji do Hardenberg. Uprasza się przeto członków o jak najliczniejszy udział. — Oznajmia się taksamo członkom zarządu, iż o godz. wpół do 12-tej odbędzie się zebranie zarządu, na które się rewizorowie kasy stawić powinni. O liczny udział prosi  
**Zarząd.**

**Koło śpiewaków polskich „Wanda“ w Caternberg**  
 urządzi w niedzielę dnia 18-go lipca **latową zabawę**. Wstęp dla członków wolny. Nieczłonkowie chcący w niej brać udział muszą się dać na członków zapisać. Wpis kosztuje 1 markę. Początek zabawy o godzinie 5 po południu.  
**Zarząd.**

**Koło śpiewaków polskich „Sokół“ w Ueckendorf**  
 podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 18 lipca o godz. wpół do 4-tej odbędzie się miesięczne posiedzenie. Prosimy bardzo wszystkich członków i tych, którzy by chcieli zostać członkami o jak najliczniejszy udział, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Przy końcu będzie wolne piwo.  
**Zarząd.**

**Towarzystwo świętej Jadwigi w Gerthe**  
 podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 18 lipca po południu o godz. 4-tej odbędzie się **zebranie**, w celu oboru nowego kasyera. Uprasza się wszystkich członków, aby raczyli licznie się zebrać  
**Zarząd.**

Zarząd winien godzinę przed się stawić, gdyż mamy jeszcze ważne sprawy do załatwienia. P. Antoniewicz, prezes.

**Towarzystwo św. Alojzego w Cottenburg**  
 podaje swym członkom do wiadomości, iż **posiedzenie** odbędzie się dnia 18-go lipca, a nie 25 i to z powodu pielgrzymki do Haltern, w której Polacy z parafii Castrop wezmą udział z chorągiewami. Bilety można nabyć na stacji w Castrop. Bilet zwrotny kosztuje 1,50 mr. Na zebranie zaprasza się wszystkich członków, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Będzie też wybór amatorów do teatru, który został ma odegrać 5 września, tj. w uroczystość pierwszej rocznicy. — Zarząd prosi, aby się stawił o godz. 2, a członkowie o 3 godzinie po południu.  
 Sz. Kaczmarek, prezes.

**Towarzystwo Serca Jezusowego w Hamme**  
 podaje do wiadomości swym członkom, iż w niedzielę dnia 18-go lipca odbędzie się **zwyczajne posiedzenie**, na które zaprasza się wszystkich członków, bo są ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział prosi się wszystkich członków,  
**Zarząd.**

## Bruch.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu podaje swym wszystkim członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 18 lipca o godz. 4-tej po południu odbędzie się miesięczne zebranie. Porządek zebrań: 1) wpłata miesięczna, 2) wpis nowych członków, 3) obór dwóch rewizorów kasy na III kwartał, 4) w sprawie upiększenia przyjazdu Najprzew. ks. Biskupa, 5) wnioski członków, 6) sprawy towarzyskie, 7) wypłata chorym. O jak najliczniejszy udział prosi  
**Zarząd.**

O godz. 11 przed poł. posiedzenie zarządu. O punktualne stawienie się wszystkich członków należących do zarządu prosi  
 W. Chwiłkowski, prezes.

## Lütgendortmund.

Szan. członkom Towarzystwa św. Kazimierza podajemy niniejszem do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 18 lipca odbędzie się **nadzwyczajne posiedzenie** zaraz po sumie, w celu oboru chorego i kasyera, gdyż dotychczasowi opuścili naszą miejscowość. O jak najliczniejszy udział prosi  
**Zarząd.**

Szan. Rodakom i Rodaczkom, którzy swą ofiarnością przyczynili się do spłaty kapeli przy procesji w Boże Ciało składamy staropolskie „Bóg zapłać“.  
 Zarząd Tow. św. Kazimierza.

Osiedliłem się w Gelsenkirchen jako

**lekarz**

i mieszkam przy placu  
**Kaiserplatz 3<sup>I</sup>, obok dr. Robbers.**

Udzielam porady we wszystkich chorobach, szczególnie też w chorobach **dziecięcych i kobiecych**. Przyjmuję przed południem od godz. 9 do 11, po południu od 3 do 5, a w nagłych przypadkach każdego czasu. Polecam się do wystawiania świadectw, leczę też listownie. **Mówię także po polsku.**

**Wszech nauk lekarskich doktor**

**C. A. Schramm,**

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

**Zdolnych sprzedawaczy**  
 przy wielkiej prowizji, poszukuje  
**Aug. Göricke, Bochum.**

Skład maszyn do szycia, robienia pończoch i welocypedów.

Szanownym Rodakom polecam moje znakomite towary, jako też prawdziwą tutejszą **sloninę, polską kiełbasę**, zawsze świeże jaja, cygara tabakę, papierosy td. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

**Mateusz Graniczny w Bruchu, przy poczcie.**

**Baczność!**

**Kawa! Kawa!**

Polecam dobrej jakości kawę paloną, jasną i czarną, po 0,90 m., 1,00, 1,10, 1,20, 1,30, 1,40, 1,50, 1,55, 1,60, 1,70 m. Zwracam przytem szczególną uwagę na ulubioną kawę perłową po 1,40, 1,60 m. za funt. Wysyłam franko od 5 funtów począwszy.

**Ludwik Jakubowski, Haltern (Westfalia).**

**Skład piwa**

ażoylem z dniem 1 kwietnia i ofiaruję bardzo dobre piwo dortmundzkie, trzy rodzaje po zwykłych cenach. Proszę szan. Rodaków o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Nadmieniam, iż piwo rozwożę własną formanką, więc na życzenie każdą ilość piwa w dom dostawić mogę.

**Teodor Krzeszewski, Bochum, Hernerstr. 101.**

**Rodzicom**

usiłnie polecamy:

**Podręcznik do domowej nauki**

Religii św. rzymsko-katol.

Krótko. Czytanie. Łatwo.

Historia s. Katechizm.

Dokładnie. Pieśni. Tanio.

Oprawna ta książeczka kosztuje tylko 50 fen., z przesyłką 10 fen. więcej.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

**O obowiązku rodziców**

wychowania swych dzieci po chrześcijańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

**Złota książeczka**

dla dzieci i starszych, zawierająca piękne przykłady o czwartym przykazaniu Bożem, zebrane z dziejów starożytnych, z historii biblijnej i polskiej. Cena z oprawą 1,25 m., z przes. 1,35 mr.

**Żywot świętych:**

Św. Teresy, św. Antoniego, św. Małgorzaty, św. Franciszka Ksawerego, św. Elżbiety, św. Katarzyny, św. Alojzego, św. Magdaleny, św. Michała, św. Anny, św. Józefa, św. Franciszka. Do każdego żywotiku dołączony jest obrazek kolorowy. Cena tylko 15 fen., z przes. 18 fen.

**100 deklamacyj**

2 roczniki „Zwierciadła“ w mojej oprawie) stosownych do wygłaszania na zebraniach i uroczystościach towarzystw. Cena 2,00 mr., z przes. 2,20 mr.

**Dzielny ułan**

z wojska polskiego w Hiszpanii. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr., za egzemplarz oprawny, ceną 1,20 m., z przes. 1,30 mr.

Adresować prosimy krótko:

„Wiarus Polski“, Bochum.

Wszelkie  
 ubrania dla mężczyzn i chłopców

kupuje się najlepiej u

**S. Lewin'a z Poznania**

w Bochum, Bongardstr. 26.

Proszę obejrzeć sobie ubrania w oknach wystawnych mego sklepu.

Polska usługa.

**Dla teatrów.**

**Na naszej glebie.** Obrazek ludowy w dwóch aktach ze śpiewami. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

**Kachna.** Obrazek ludowy w trzech aktach. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

**Chleb ludzi bodzie.** Komedyjka w jednym akcie. Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

**Ciekawość pierwszy stopień do piekła.** Cena 80 fen. z przes. 90 fen.

**Werbel domowy.** Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

**Na przekór.** Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

**Dwóch głuchych.** Cena 80 f., z przes. 85 fen.

**Ewa Miąskowska.** Obrazek dramatyczny w czterech odsłonach z czasów oblężenia Trębawli. Cena 50 fen. z przes. 55 fen.

**Zosia druchna.** Monodram w jednym akcie ze śpiewami. Cena 20 fen. z przes. 25 fen.

**Zabobon czyli krakowiacy i górale.** Zabawka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fen.

**Takich więcej,** komedia w 2 aktach. Cena 1 mr. 10 fen., z przes. 1 mr. 25 fen.

**Córki Syonu.** Obrazek sceniczny na czas Bożego Narodzenia w dwóch odsłonach. Cena 30 fen. z przesyłką 35 fen.

**Przed odsieczą wiedeńską.** Obrazek dramatyczny. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

**Jadwiga,** dramat historyczny z XIV wieku. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

**Posag w kominie.** Komedja w 2 aktach z piosnkami. Cena 50 fen. z przes. 55 fen.

**Cztery komedye księdza Schmida** pod tyt.: 1) Jagody. 2) Wieniec. 3) Kominiarczyk. 4) Mały złodziej. Cena razem 75 fen., z przesyłką 85 fen.

**Ida, hrabina z Toggenburga** Obrazek dramatyczny. Cena 75 fen. z przes. 80 fen.

**Śłowiczek.** Komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

**Berek zapieczętowany.** Monodram ze śpiewkami w 1 akcie. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen.

**Grochowy wieniec,** czyli: Mazurówie w Krakowskim. Komedja w 4 aktach. Cena 2 mr., z przes. 2,10 mr.

**Kościusko pod Racławicami.** Obraz historyczny w 5 oddziałach. Cena 2 mr., z przes. 2 mr. 20 fen.

**Kiliński.** Obraz historyczny. Cena 2 mr., z przesyłką 2 mr. 20 fen.

**Szum Silberstein,** czyli ukarany lichwiarz. Krotchwil w jednym akcie. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

**Ojciec Grzegórz,** czyli obrona Pucka (3 akty). Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

**Wet za wet,** czyli urząd krościeniecki w beczie (2 akty). Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

**Wigilia św. Andrzeja.** Sztuka ludowa w jednym akcie, ze śpiewami i tańcami, z dodaniem melodii wszystkich pieśni w sztuce tej zachodzących. Cena 2 mr., z przes. 2,10 m.

**Kulturnik.** Obrazek z życia ludu śląskiego w dwóch aktach. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

**Dzwonek św. Jadwigi** (3 akty). Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

**Chłopi arystokracji.** Cena 1,30 m., z przes. 1,40 m.

**Łobzowanie.** Cena 1,30 m., z przes. 1,40 m.

**Błązek opętany.** Cena 1,30 m., z przes. 1,40 m.

**Flisacy.** Cena 1,30 m., z przes. 1,40 m.

**Bursztyn Kasi.** Obrazek ludowy w pięciu odsłonach. Cena 1 mr. z przes. 1,05 mr.

**Akademik,** czyli ofiara za Ojczyznę (1 akt). Cena 1 mr., z przes. 1 mr. 5 fen.

**Ulica nad Wisłą** (1 akt). Cena 1 mr., z przesyłką 1 mr. 5 fen.

**Adam i Ewa.** Krotchwil w 2 aktach. Cena 1 mr., z przes. 1 mr. 5 fen.

**Papugi naszej babuni.** Operetka w 1 akcie. Cena 1 mr., z przes. 1 mr. 5 fen.

**Nie bez przyczyny.** Komedja w 1 akcie. Cena 1 mr., z przes. 1 mr. 5 fen.

**Nad Wisłą.** Krotchwil w 1 akcie. Cena 1 markę z przes. 1 mr. 5 fen.

**Bartos z pod Krakowa,** czyli Dożywocie w le-targu. Obrazek ludowy w 1 akcie. Cena 1 mr., z przes. 1,05 m.

**Żyd w beczie.** Sztuczka w 1 akcie. Cena 1 mr., z przes. 1 mr. 5 fen.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Należytość najlepiej przesać razem z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.

**Dodatek („Nauka Katolicka“).**